

Można było się spodziewać, że po zamknięciu ostatnich transferów i sprzedaży Nainggolana numerem jeden w pogłoskach będzie Domenico Berardi, o którym było przez kilka dni cicho. Teraz napastnik Sassuolo powraca w plotkach.

Corriere dello Sport podaje dziś, że Roma zaatakuje Berardiego taką ofertą: 5 mln euro za wypożyczenie plus przymus wykupu za 10 mln euro oraz karty Zaniolo i Antonucciego. Monchi miał już otrzymać zgodę gracza i pozostaje wypełnienie luki między ofertą i żądaniem. Dyrektor generalny Sassuolo, Carnevali, mimo swoich wypowiedzi („nie sprzedamy naszych klejnotów za mniej niż 30 mln euro) powinien zadowolić piłkarza. Kadra Romy jest niemal w komplecie, a Monchi nie chce wydawać wielkich pieniędzy na prawego napastnika, mając Undera. Do zmian może dojść jeszcze w środku pola. W grze pozostaje Ziyech, jeśli odejdą Strootman i Gerson.

Tymczasem zaznajomiony z mercato Romy Alessandro Austini z *Il Tempo* donosi, że Roma nie złożyła do tej pory żadnej oferty za Berardiego. Według dziennikarza piłkarza widziałby w Romie Di Francesco, ale nie podoba się on z kolei Monchiemu. Stąd na razie Berardi nie jest celem, choć może się nim stać w dalszej fazie mercato.

Autor: abruzzo